

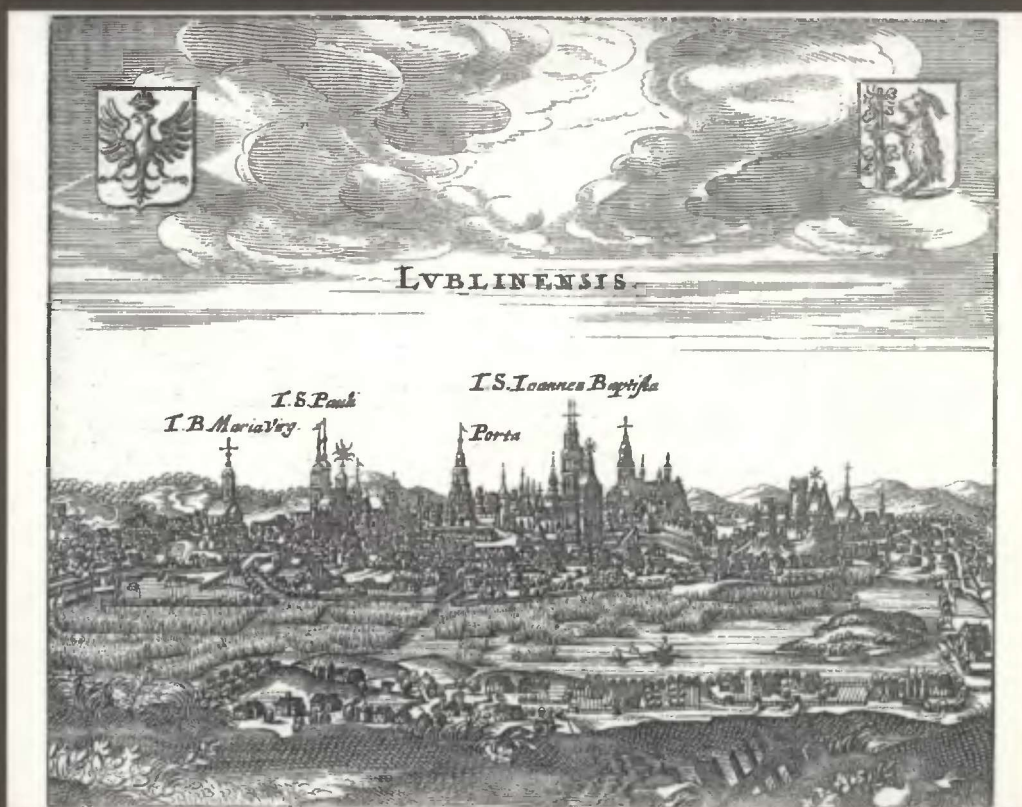
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

2004

RES HISTORICA

zestyl 17

Z dziejów Lubelszczyzny
w okresie od XVI do XVIII wieku



Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

2004 **RES** zeszyt 17
HISTORICA

Z dziejów Lubelszczyzny
w okresie od XVI do XVIII wieku

Redaktor
Henryk Gmiterek

Lublin 2004
Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
I. ARTYKUŁY	
Leszek A. Wierzbicki <i>Szlachta lubelska wobec króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w świetle akt sejmikowych)</i>	11
Wojciech Sadowski <i>Sprawa starostwa drahimskiego i jej odzwierciedlenie na sejmiku lubelskim na tle stosunków polsko-brandenburskich za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego</i>	29
Grzegorz Gębka <i>Reprezentacja sejmowa województwa lubelskiego za panowania Jana Kazimierza</i>	39 —
Jerzy Ternes <i>Sejmik ziemi chełmskiej wobec miast i mieszczaństwa (1587–1668)</i>	55
Wiesław Bondyra <i>Grekokatolickie fundacje szlacheckie na Rusi Czerwonej w czasach saskich</i> . .	63
Jacek Wołoszyn <i>Stosunki wyznaniowe w lubelskich korporacjach zawodowych w XVII stuleciu</i> .	77
Władysław Berkowski <i>Handel Wołynia z Lubelszczyzną w XVI i pierwszej połowie XVII wieku</i>	89
Agnieszka Sidorowska <i>Ludność wiejska klucza szczebrzeskiego Ordynacji Zamojskiej w XVII i XVIII wieku</i>	99 .
Marian Chachaj <i>Prawnicze promocje doktorskie profesorów zamojskich na Uniwersytecie Bolońskim</i>	121 .
Marian Chachaj <i>Edukacja lubelskiego lekarza Piotra Kliszewskiego (zm. w 1625 r.)</i>	133 .
Henryk Gmiterek <i>Młodzież z województwa lubelskiego w Akademii Zamojskiej (1595–1784). Próba ujęcia statystycznego</i>	145 —
II. MATERIAŁY	
Wiesław Bondyra <i>Testament Franciszka Węgleńskiego, podkomorzego chełmskiego, z 1750 roku. Przyczynek do dziejów szlachty chełmskiej</i>	155
Dariusz Kupisz <i>Popis szlachty ziemi stężyckiej z 1696 roku</i>	171

WPROWADZENIE

Kolejny tom wydawnictwa Instytutu Historii UMCS „Res Historica” poświęcony jest wybranym zagadnieniom dziejów Lubelszczyzny doby szlacheckiej Rzeczypospolitej. Lubelszczyznę rozumiemy tutaj jako region historyczny, a więc – jak to określał J. Topolski – „pewien określony, mniej lub bardziej całościowy, układ strukturalny, charakteryzujący się własną odrębnością historyczną, nieraz również odrębnymi granicami administracyjnymi. To pewien układ gospodarczy, społeczny, polityczno-administracyjny, kulturalny i psychiczny”. W takim rozumieniu pojęcie regionu o wiele bardziej związane jest z problematyką działania ludzi niż problematyką geograficzną. Niech to stanowi uzasadnienie dla faktu, że w tomie znalazły się opracowania wychodzące poza obszar dawnego województwa lubelskiego, wkraczające na tereny dawnej Rusi Czerwonej i ziemi stężyckiej, co odpowiada – dodajmy – kryteriom przyjmowanym przez autorów wydanego w 1974 roku I tomu *Dziejów Lubelszczyzny*.

Autorami tekstów są pracownicy, doktoranci i współpracownicy Zakładu Historii XVI-XVIII wieku Instytutu Historii UMCS. Publikowane artykuły i materiały stanowią najczęściej fragmenty szerzej zaplanowanych projektów badawczych bądź są rezultatem przeprowadzanych – głównie w archiwum lubelskim – kwerend. W niektórych przypadkach (G. Gębka, W. Sadowski) mamy do czynienia z debiutami autorskimi. Debiutem polskojęzycznym jest też artykuł W. Berkowskiego z Uniwersytetu w Odessie, doktoranta funkcjonującego od października 2001 r. Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie, który od dłuższego już czasu zajmuje się kontaktami handlowymi Wołynia z innymi obszarami Korony.

Redakcja wyraża nadzieję, że prezentowany tom spotka się z życzliwym zainteresowaniem Czytelników i ułatwi znalezienie odpowiedzi na niektóre przynajmniej pytania formułowane pod adresem regionu lubelskiego w epoce staropolskiej.

Henryk Gmiterek

Władysław Berkowski

HANDEL WOŁYNIA Z LUBELSZCZYZNĄ W XVI I PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU

Od połowy XIV wieku jednym z głównych handlowych partnerów ziemi wołyńskiej staje się lubelski region ekonomiczny, z centrum w samym Lublinie. Rozwój handlu między tymi obszarami gospodarczymi był ściśle związany z rolą ziem polskich w ogólnoeuropejskim rozwoju ekonomicznym. Przeobrażenia ekonomiczne oraz polityczne zachodzące w tym regionie, jak również w całej Polsce, spowodowały pewne zmiany w handlu na obszarze będącym przedmiotem naszych dociekań. Jak wykazały badania ukraińskich historyków handlu (O. Podgradskoj, O. Sydorenki, A. Horoszkiewiczza), zmiany w ówczesnym społeczeństwie wywarły wpływ również na stosunki handlowe między Lublinem a Wołyniem: zmienił się asortyment proponowanych towarów, zmieniły się kierunki stosunków handlowych, ich organizacja, technika i – co najważniejsze – zmienili się uczestnicy handlu ze strony Wołynia.

Podstawy owych zmian były różne. Do najważniejszych, naszym zdaniem, należały:

A. Przesunięcie się punktu ciężkości obrotów handlowych. O ile do połowy XV wieku zasadniczym handlowym centrum Wołynia było miasto Włodzimierz Wołyński, to z chwilą przejścia do Rzeczypospolitej dawnej włości czerwieńskiej, ratneńskiej i lubomelskiej, a zarazem wejścia ziemi wołyńskiej do Wielkiego Księstwa Litewskiego wytworzył się pewien klin terytorialny ograniczający handel włodzimierski. W związku z powyższym nastąpiło stopniowe przesunięcie się do Łucka skrzyżowania szlaków handlowych z zachodu na wschód (Rzeczpospolita – Kijowszczyzna) oraz z południa na północ (wybrzeże Morza Czarnego – Litwa, Rosja)¹;

B. Intensyfikacja wymiany oraz obrotów handlowych między krajami Europy w rezultacie wzrostu liczby miast oraz ich rozwoju demograficznego. Tylko na Wołyniu w latach 1500–1648 liczba osad typu miejskiego wzrosła z 22 do 144.² Ponadto na intensyfikację obrotów handlowych znaczny wpływ wywierały walki feudalne w szesnastowiecznej Francji, upadek gospodarstwa wiejskiego w Anglii, Italii i w Niemczech oraz rozwój przemysłowy Niderlandów. W rezultacie kraje te były w stanie zaspokoić jedynie w 10% swoje zapotrzebowanie na surowce

¹ M. S. Hruszewski, *Historija Ukrainy – Rusy*, t. 6: *Żytie ekonomiczne, kulturne, nacionalne XIV–XVII wkiw*, Kyjiv 1991, s. 48–49.

² A. E. Zajac, *Dynamika cziselnosti miskich poseleń Wołyńskiego wojewodstwa XVI – perszoji połowyny XVII st. (1566–1648)*, [w:] *Istoriczno-geograficzne doslidženja na Ukraini*, Kyjiv 1992, s. 85–99.

przemysłowe i produkcję rolniczą. To wszystko stopniowo zwiększało popyt na towary, z których od dawna znane były zarówno Polska, jak i ziemia wołyńska.³

Po ustanowieniu przez Kazimierza Wielkiego szlaku handlowego od Torunia do Włodzimierza przez Sieciechów, Kazimierz oraz Lublin,⁴ w roku 1349 Lubelszczyzna z centrum w Lublinie stała się jednym z głównych partnerów handlowych ziemi wołyńskiej, a później województwa wołyńskiego. Do tego okresu należy też odnieść moment, kiedy wołyński region ekonomiczno-handlowy zaczął odgrywać samodzielną rolę w handlu europejskim. Wówczas też chyba, za przykładem sąsiednich regionów, bierze swój początek wołyńskie prawo składu. W liście księcia włodzimiersko-luckiego Dymitra-Lubarta Olgierdowicza z 1379 roku wspomina się o istnieniu prawa składu w Łucku i Włodzimierzu, jednak z późniejszych źródeł, z okresu panowania Kazimierza Jagiellończyka zdaje się wynikać, że prawo składu na Wołyniu obowiązywało jedynie w Łucku.⁵ Początek tego prawa zbiega się z intensyfikacją stosunków handlowych Wołynia nie tylko z Krymem czy Moskwą (Rosją), ale również z bliższymi sąsiadami – Polską i Litwą. Towary, które były przywożone na wołyńskie targi i jarmarki z północy i południa, w końcu XV i na początku wieku XVI stawały się podstawowymi artykułami reeksportu wołyńskiego na Zachód Europy. Z drugiej strony, z Zachodu przez Wołyń na Wschód Europy dostarczane były towary z manufaktur i warsztatów rzemieślniczych Niderlandów, Anglii, Niemiec i innych krajów. Pomimo występowania już wcześniej ścisłych stosunków handlowych między ziemią wołyńską i Śląskiem, ustanowienie na Wołyniu rządów Rzeczypospolitej sprawiło, że większość towarów wyrobionych w warsztatach rzemieślniczych Śląska dostarczanych było odtąd na Wołyń przez kupiectwo lubelskie.⁶

W przeciągu XIV wieku podstawowym handlowym partnerem Lublina na Wołyniu był Włodzimierz, jednak od ostatniej dekady tego stulecia aż do połowy wieku XVII główne miejsce w handlu wołyńsko-lubelskim zajęło miasto Łuck, co było w znacznej mierze skutkiem tego, że tu skrzyżowały się szlaki z południa i zachodu. Były to szlaki solne, po których z wybrzeża Morza Czarnego dostarczano sól na Wołyń i dalej na Litwę, z drugiej strony szlak od Kamieńca Podolskiego przez Konstantynów (Starokonstantynów), którym do Łucka przyjeżdżali kupcy wołoscy, greccy, tureccy, krymscy Karaimowie, kupcy z ośrodków handlowych

³ W. I. Piczeta, *Belorussija i Litwa XV–XVI ww. Issledowanija po istorii socjalno-ekonomiczeskogo, političeskogo i kulturnogo razvitija*, Moskwa 1961, s. 551; E. Baasz, *Istorija ekonomiczeskogo razvitija Gollandiji w XVI–XVIII wiekach*, Moskwa 1949, s. 286; O. Pringsheim, *Beitraege zur wirtschaftlichen Entwicklungsgeschichte der vereinigten Niederlande im XVII und XVIII Jahrhundert*, Leipzig 1890, s. 9.

⁴ *Torgivlja na Ukraini, XIV – seredyna XVII stolittja: Wołyń i Naddniprojszczyna*, red. W. M. Krawczenko, N. M. Jakowenko, Kyjiv 1990, nr 5.

⁵ *Ibid.*, nr 8; O. F. Sydorenko, *Kyjiwske prawo skladu: Do pytanija pro prawowi osnovy rozwytku torgiwli u seredniowicznij Ukraini (IX – połowyna XVII st.)*, [w:] *Seredniowicznja Ukraina. Zbirnyk naukowych prac*, Kyjiv 1994, s. 36–38.

⁶ Sydorenko, *op. cit.*, s. 38; N. A. Gusarowa, *Czeszskoje i morawskoje sukno na rynkach Welikogo Kniazestwa Litowskogo w XVI–XVII ww.*, [w:] *Feodalisms Baltijas Regiona. Feodalizm w baltijskom regionie*, Riga 1985, s. 95–97.

północnego wybrzeża Morza Czarnego.⁷ Dzięki głównie kupcom lwowskim operacje handlowe przeprowadzane na rynku łuckim rozwijały się i rozszerzały w kierunku zachodnim i północnym, do Wrocławia, dzięki zaś kupcom włodzimierskim w orbitę rynku wołyńskiego coraz intensywniej dostawał się Lublin. Jak swego czasu wykazała L. Charewiczowa, rola miasta Łucka jako podstawowego centrum handlu Wołynia wzrosła w ciągu XV i w początkach XVI w. głównie dzięki temu, że kupcy litewscy, którzy przemierzali się po *via tartarica* od Mołdawii po Białoruś i Litwę, przed Lwowem skręcali właśnie w stronę Łucka.⁸ Ze szlaku tego korzystali przy tym nie tylko kupcy litewscy, ale bardzo często także haliccy, tyśmieniccy, kamienieccy oraz kupcy z Lublina. Ci ostatni, jadąc tym szlakiem, próbowali uniknąć lwowskiego prawa składu, wprowadzonego dla tych kupców, którzy jechali na wschód po *via tartarica*. Istnienie zatem prawa składu we Lwowie stało się ważnym czynnikiem stwarzającym podatny grunt dla zwrotu potoku towarów płynących z kierunku wschodniego na Wołyń – właśnie do Łucka. W wielu skargach mytników lwowskich niejednokrotnie znajdziemy stwierdzenia, że kupcy z „jedwabnym wschodnim towarem”, aby uniknąć lwowskiego prawa składu, jechali przez Wołyń po linii: Kamieniec Podolski → Tarnopol → Zborów → Wiśniowiec → Krzemieniec → Szumsk → Suraż → Ostróg → Łuck albo po linii Kamieniec Podolski → Czarny Ostrów → Krasylów → Konstantynów/Starokonstantynów → Sulżyn → Zasław → Ostróg → Łuck. Polityka podtrzymywania handlu miasta Lwowa prowadzona przez władze Rzeczypospolitej dążyła jednak do tego, żeby „droga dawna wołyńska” stała się obowiązkowa dla wszystkich kupców nie tylko z Litwy, ale i z Lublina, Krakowa, Zamościa etc. W latach 1563 i 1571 ponawiane były postanowienia, aby handel szedł przez Lwów, „nie zaś na Wołyń ze szkodą skarbu królewskiego”.⁹

Oprócz towarów z zachodu i południa, tędy przewożone były towary z Kijowa, a także futra moskiewskie, które stale cieszyły się ogromnym popytem w państwach zachodniej Europy. Właśnie przez Łuck kupcy lubelscy handlowali z kupcami kijowskimi. Karawany kupieckie poruszały się po linii: Lublin → Włodzimierz → Łuck → Otyka → Żuków → Równe → Dorohobuż → Korzec → Żytomierz → Kijów albo od Łucka do Ostroga, a potem do Połonnego, Romanowa, Cudnowa, Żytomierza i Kijowa.¹⁰ Właśnie pierwszym z tych szlaków poruszali się

⁷ O. Hruszewskij, *Luckie mieszczanstwo w XVI w.*, „Istoryczno-geograficzny zbirnyk komisji dla skladannja istoryczno-geograficznego słownyka Ukrainy pry istoryczno-filologicznomu widdili WU-AN”, t. 1, 1927, nr 46, s. 2–3.

⁸ L. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, [w:] *Studia nad historią kultury w Polsce*, Lwów 1925, s. 37, 39–40, 97.

⁹ A. Zajac, *Ekonomicznyj rozwytok Ostroga w XVI – perszij polowyni XVII st.*, [w:] *Ostrozka dawnyja. Doslidżenja i materialy*, t. 1, Lwów 1995, s. 35; M. Downar-Zapolski, *Gosudarstwennoje chozjajstwo Welikogo Knjażestwa Litowskogo pri Jagellonach*, t. 1, Kyjów 1901; S. O. Szczerbakow, *Torgiwlja zachidnobiloruskich mist (druga polowyna XVI – persza polowyna XVII st.)*, „Pytannja istoriji SRSR. Wisnyk LDU”, 1958, s. 120–140.

¹⁰ *Torgiwlja na Ukraini...*, nr 345; Zajac, *Ekonomicznyj rozwytok...*, s. 35; E.M. Podgradskaja, *Ekonomiczeskije swiazi Moldowy so stranami Centralnoj i Wostocznoj Ewropy w XVI–XVII ww.*, Kiszyniów 1991, s. 57.

kupcy lubomelscy, którzy wieźli towary z Kijowa do Lublina, wspomniani w sprawie sądowej z 25 lutego 1569 roku w związku z obrabowaniem ich przez mieszczanina kowelskiego Ławryna Perechrista. O skali kontraktu świadczy suma pieniędzy za towary wówczas przez nich wiezione, których wartość oszacowana została na 1240 złp. Drugim z wymienionych przez nas szlaków w roku 1570 mieszczanin kijowski Josif Koszkolderewicz dostarczał skóry do sprzedaży w Lublinie.¹¹

Przez Łuck zatem, jako centrum ziemi wołyńskiej, a od roku 1566 – województwa wołyńskiego, miasto Lublin podtrzymywało kontakty handlowe z większością miast Wielkiego Księstwa Litewskiego, Moskwy i Centralnej Ukrainy. W liście mytnika królewskiego Dańka Eskowicza do mytnika łuckiego Michała Ezofowicza z 1516 roku znajdujemy informacje o występowaniu idących przez Wołyń szlaków handlowych z Kijowa, Czernichowa, Mozyrza, Pińska, Moskwy, Brześcia Litewskiego i Mińska. Szlaki te prowadziły dalej przez Wołyń do Lublina, a stąd – do Poznania, Warszawy czy Gniezna.¹² Zdarzało się przy tym, że kupcy litewscy omijali ze swoimi towarami („kupliami”) miasto Łuck i korzystali ze szlaku handlowego przez Włodzimierz do Brześcia Litewskiego.

Byłoby jednak błędem stwierdzenie, że w kontaktach handlowych pomiędzy Wołyniem a Lubelszczyzną podstawową rolę odgrywał reeksport czy tranzyt różnych towarów. Jak dowodzą księgi grodzkie łuckie, poczynając od lat czterdziestych XVI w. do aktywnej wymiany handlowej między Łuckiem i Włodzimierzem z jednej strony, a Lublinem – z drugiej, włącza się większość średnich miast wołyńskich, zwłaszcza takie, jak Zasław, Korzec czy Ostrog.¹³ To ostatnie, dzięki protektoratowi książąt Ostrogskich – właścicieli, znane było nie tylko kupcom lubelskim, ale i innym kupcom z różnych miast Rzeczypospolitej. Zgodnie z przywilejem nadającym Ostrogowi prawo magdeburskie, od 7 czerwca 1585 roku w mieście tym dozwolony był wolny handel dla wszystkich kupców, zarówno krajowych, jak i zagranicznych – „[...] всем людем обывателям панстев наших и чужоземцом волно с товары всякими приездчаючи торговати, продавати и куповати”.¹⁴ Korzystając z tego, wielu kupców lubelskich – i nie tylko – kierowało swoje kroki handlowe właśnie do Ostroga. W roku 1646 na przykład kupiec z Zamościa Jakub Berny nabył w Lublinie znaczną partię towarów i, korzystając z pomocy kupca ostrogińskiego Piotra Szańca, wysłał na sprzedaż do

¹¹ *Torgiwlja na Ukraini...*, nr 103; *Opis aktowej knigi Kijewskiego Centralnogo Archiwa № 2044*, Sostawil O. I. Lewickij, Kyjiv 1888, s. 62; P. M. Sas, *Feodalnyje goroda Ukrainy w konce XV – 60-ch godach XVI w.*, Kyjiv 1989, s. 135–136.

¹² S. A. Berszadzski, *Dokumenty i registry k istorii litowskich ewriew iz aktowych knig: mietriki litowskoj, wilenskogo centralnogo archiwa i niekotorych pieczatnych izdanii*, Sanktpeterburg 1882, t. 1 (1388–1550), s. 89, nr 66.

¹³ *Opisy aktowych knig Kiewskiego Centralnogo Archiwa № 2035–2046*, zostawili I. M. Kamanin, O. I. Lewicki, Kyjiv 1883–1890.

¹⁴ N. P. Kowalskij, *Ostrog kak politiko-administratiwnyj, ekonomiczeskij i kulturnyj centr XVI w.*, [w:] *Fiodorowskije czenija 1981*, Moskwa 1985, s. 53; Rosyjskie Archiwum Państwowe Akt Dawnych w Moskwie, Fond. 389, opys 1, rkp 198, s. 26–27v.

Ostroga.¹⁵ Na podstawie informacji o handlu kupców ze średnich miast wołyńskich można się pokusić o sporządzenie spisu towarów, jakie najczęściej dostarczane były z Lublina na Wołyń. Należały do nich:

a) sukna – krumlis, uterfyn, luńskie niemieckie, karazja, morawskie, zielonogórskie, świebodzińskie, brzezińskie, zgorzeleckie, półangielskie, angielskie, gdańskie, czeskie, lupańskie, szywtóch, wołoskie, falandysz, limbarskie, elżuskie, myszyńskie;

b) płótna – kolońskie, turobińskie, czarne, głogowskie, podgórskie surowe, czerwone;

c) ubrania – czapki metlowe, foldrowe, pospolite, kapelusze półstane, czepece morawskie, kozuchy tureckie, tkanice aksamitne, pasy cętkowane, pasy jedwabne do szabel, spinki, pończochy, chusty tureckie, szale, poszewki na kołdry, kołdry taftowe, torebki, sznury proste do kapeluszy, rękawice zamszowe;

d) galanteria – noże świdnickie, pospolite, panieńskie, borackie, sandałowe, półgórskie, węgierskie wielkie i małe, noże z rączką rogową, igły, drut mosiężny, szpilki, mydło greckie i barskie, grzebienie, nożyczki, księgi, siarka, saletra, rtęć, cyna, ołów, miedź, żelazo białe i czarne, farba żółta, błękitna;

e) korzenie, przyprawy – cynamon, rodzynki, pieprz, cukier, oliwki, migdały, kminek, szafran, goździki, kwiat muszkatołowy, nasienie cebulowe, śliwy węgierskie, orzechy włoskie, grusza suszona lwowska i inne.

Skalę importu towarów z Lublina dobrze charakteryzują dane dotyczące dwu kupców ostrogskich – Hrycka Szczurowicza i Iwana Pleskacza, którzy w latach 1564–1565 wwieźli na Wołyń 55 gatunków towarów, między innymi: sukna szwebedyńskie, czarne dębskie, karmazynowe, błękitne, kosteńskie; płótna – kolońskie, grube szponowe; aksamit, siodła obszyte safianem i aksamitem; pompony z frędzlami, futerały z łukami i strzałami, szable węgierskie, czapki czarne i czerwone, żelazo.¹⁶

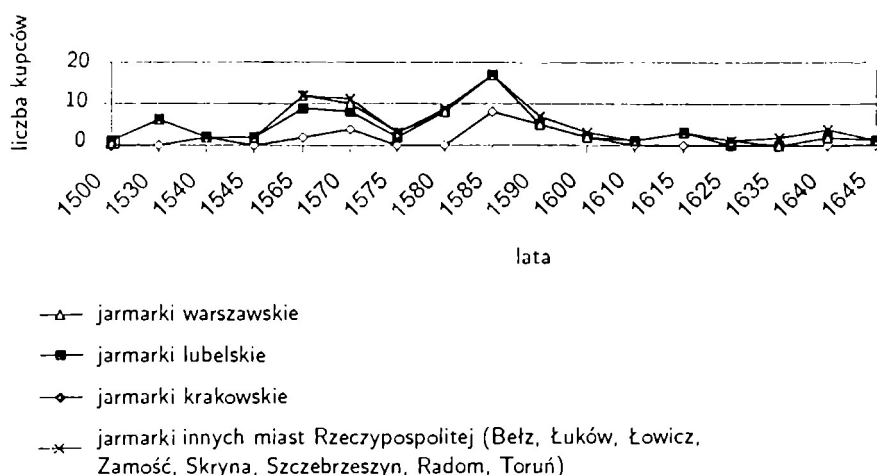
Powyższe przykłady świadczą o tym, że z Lublina na Wołyń przywożono przede wszystkim nie produkowane tam lub jakościowo lepsze od tamtejszych miejscowych wyroby warsztatów rzemieślniczych i manufaktur. Były to kupowane przez szerokie warstwy ludności wiejskiej i miejskiej narzędzia pracy: kosy, noże (np. w 1569 r. kupiec z Ostroga Tymosz Szymonkiewicz przywiózł z jarmarku lubelskiego 200 kos, a wspomniani wyżej kupcy ostrogscy Hrycko Szczurowicz i Iwan Pleskacz – sporo noży)¹⁷, przedmioty domowego użytku – miski, kociołki miedziane, ubrania. Przedstawiciele ówczesnej elity społecznej, duchowni i szlachta, nabywali przede wszystkim towary z drogich tkanin czy kosztowną broń. Na poparcie tej tezy można przywołać listę rzeczy, które w roku 1585 zrabowano

¹⁵ *Torgiwlja na Ukraini...*, nr 247; W. Pryszjak, *Torgiwelni kontakty Zamostja w XVII–XVIII st.*, [w:] *Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu. Historia, kultura, sztuka. Konferencja naukowa*, Zamość 2000, s. 65.

¹⁶ *Torgiwlja na Ukraini...*, nr 78, 82; W. Berkowski, *Do problemy eksportu z Wołyni u XVI – perszij polowyni XVII st.*, [w:] *Ostrogiana w Ukraini i Europi. Materiały Międzynarodowego naukowego sympozjum*, Starokonstantyniów 2001, s. 268–278.

¹⁷ *Torgiwlja na Ukraini...*, nr 105; *Opis aktowej knigi Kiewskiego Centralnogo Archiwa № 2043*, sost. I. M. Kamanin, Kyjiw 1887, s. 33.

synom popa międzyrzeckiego Iwanowi i Luce. Były to: jarmak niebieski luński, jarmak włoski zielony, kozuch turecki, futro królicze, żupan morawski, kozuch barani, suknia z aksamitem niebieska, chusty białe cienkie.¹⁸ Nie ulega wątpliwości, iż większość luksusowych przedmiotów trafiała na Wołyń właśnie z Lublina, co przedstawia rycina 1.



Ryc. 1. Kontakty handlowe mieszkańców Wołynia w XVI i pierwszej połowie XVII w.

Kupcy lubelscy i wołyńscy niejednokrotnie podpisywali kontrakty na znaczne sumy pieniężne. Kupcy dubieńscy na przykład w czasie pobytu w Lublinie zawarli umowę na sprzedaż saletry, wosku, anyżu i „moskiewskich lisów” na sumę 1920 złp. Innym razem zobowiązali się oni dostarczyć towary o wartości 9000 złp, przy czym ich czysty dochód osiągnął 2700 złotych (30% od zainwestowanej przez nich sumy).¹⁹ Jak zauważył N. W. Downar-Zapolski na przełomie wieków XV i XVI zaszły znaczne zmiany w strukturze towarów eksportowanych z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, do którego w owym czasie należał również Wołyń. Niemal całkowicie zrezygnowano z prób wywozu wyrobów ze skóry i płótna wyprodukowanych na Wołyniu. Źródła archiwalne z XVI–XVII w. zawierają informacje o wywozie z Wołynia jedynie surowców rolnych i leśnych (desek, skór, zboża), a także półfabrykatów, na które istniało wówczas wielkie zapotrzebowanie w dużych ośrodkach rzemieślniczych Europy Zachodniej. Lublin w tym kontekście pełnił rolę reeksportera towarów wołyńskich na rynek zachodnioeuropejski, co potwierdzają uniwersały królewskie, które wyznaczały trasę poruszania się karawan kupieckich (z lat 1349, 1386, 1532, 1563, 1571 etc.).²⁰

¹⁸ Archiw Jugo-Zapadnoj Rossji, t. 1, cz. VI. *Akty ob ekonomiczeskich i juridiczeskich odnoszenijach krestijan w XV–XVIII wiekie (1498–1795)*, s. 150–152, nr 56.

¹⁹ O. S. Kompan, *Mista Ukrainy w drugij polowyni XVII st.*, Kyjiw 1963, s. 351.

²⁰ Downar-Zapolski, *op. cit.*, s. 475–476; id., *Socyjalna-ekonomicznaja struktura Litouska-Bialaruskaja dziażawy w 16–18 st.*, [w:] *Gistaryczna-archeologiczny zbornik*, Minsk 1927, nr 1, s. 52.

W ciągu stuleci XV i XVI jednym z najważniejszych przedmiotów eksportu wołyńskiego był воск, który kupowano u chłopów z okolicznych wsi, oczyszczano, stemplowano i wysyłano przez łucką i włodzimierską komorę celną do Lublina. W roku 1564 na przykład kupiec łucki Hamko przywiózł do Lublina i sprzedał 828,5 kamieni wosku.²¹ W ogóle jedną z najbardziej charakterystycznych cech handlu zarówno koronnego i litewskiego w ogóle, jak też, w szczególności, województwa wołyńskiego w omawianym okresie jest wyraźna dominacja wosku wśród wszystkich eksportowanych towarów. Mimo znacznej liczby istniejących w Europie Zachodniej pasiek i barci, wosku wciąż nie wystarczało, gdyż był on szeroko wykorzystywany, głównie dla celów liturgicznych. Tak więc popyt na wosk zaspokajano, importując go ze wschodniej Europy, głównie ze wschodnio-nadbałtyckiego regionu gospodarczego. Stąd wywożono wosk produkcji miejscowej, ale też wosk wołyński i podolski, dostarczany przez kupców Lwowa, Warszawy czy Lublina.²² Na mocy uniwersałów królewskich eksport wosku z Wołynia zwolniony był z cła i myta, w związku z czym nie jest dziś łatwo prześledzić jego skalę. Pewne jest jedynie to, że w dostawach wosku i miodu do Lwowa oraz pobliskich polskich miast, zwłaszcza Lublina, przewodził Wołyń południowo-wschodni. O. I. Baranowicz zauważył, iż w omawianym okresie większość majątków magnackich na południu województwa wołyńskiego specjalizowało się w produkcji wosku, ryb, zboża jako wyrobów zdolnych podołać konkurencji. Według danych z komory celnej w Lublinie, w latach 1530–1531 kupcy łuccy i włodzimierscy przywieźli tu 178 kamieni łoju oraz 9 sztuk wosku.²³

Jak już zaznaczaliśmy, kupcy wołyńscy dostarczali na jarmarki i targi Lublina głównie towar wyprodukowany w gospodarstwach magnatów. To pozwala nam określić podstawowe grupy artykułów eksportowanych z Wołynia do Lublina. Były to przede wszystkim: wosk, skóry lisów, gronostajów, dzikich kotów, karych i czarnych bobrów, wilków, rysi, wiewiórek, królików, saren, łosi, borsuków, kozłów (duże i małe), ogony kun, tchórzy; juchć cielęcą i moskiewską; mydło zwykłe; strzemiona zwykłe żelazne, rękawice moskiewskie, sakiewki słuckie, wędzidła zwykłe czarne, pasy-kożyczki, buty zwykłe, strzały, sakiewki wołyńskie, uprząż oraz inne „ременье работы римарское”, łoż, skóry wołowe, wosk topiony, wosk w plastrach, miód, ryby, len, mięso, zboże.²⁴ Na uwagę zasługuje fakt, że – choć w większości opracowań stwierdza się, iż ryby do miast polskich dostarczano

²¹ Sas, *op. cit.*, s. 135–136.

²² A. A. Choroszkiwicz, *Wywóz woska iz wielikogo Nowgoroda w XIV–XV wiekach*, [w:] *Mieżdunarodnyje swiazi Rossiji do XVII w.*, Moskwa 1961, s. 278–306; A. Wawrzyńczyk, *Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XVI wieku*, Warszawa 1956, s. 43.

²³ A. I. Baranowicz, *Magnatskoje choziajstwo na juche Wołyni w XVIII w.*, Moskwa 1955, s. 23; A. I. Baranowicz, *Nowyj gorod zapadnoj Ukrainy XVI w. (Osnowanie Starokonstantinowa)*, „Uczenyje zapiski Institutu slawianowiedienija”, Moskwa 1951, t. III, s. 243–245; R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Warszawa 1958, t. II: *Tablice i materiały statystyczne*, s. 239–259.

²⁴ Wawrzyńczyk, *op. cit.*, s. 67; Choroszkiwicz, *Wywóz wosku...*, s. 291; *Archeograficzeskij sbornik dokumentow odnosiaszczysia k istorji siewiero-zapadnoj Rusi, izdawajemyj pri uprawlenii wilenskogo uczebnogo okruga*, Wilna 1867, t. III: *Dopohnienia. Mytnaja kniga Brestskoj komory za 1583 god*, s. 289–322.

głównie ze Lwowa – łuckie księgi miejskie dowodzą, że w dostawach ryb do Lublina przoduje, obok Gdańska, województwo wołyńskie. W roku 1614 na przykład tylko z majątków księżnej Hanny Chodkiewiczowej z Targowicy wysłano na sprzedaż do Lublina 24 wielkie beczki ryb.²⁵

W połowie XVI wieku wśród wołyńskich artykułów eksportowych wosk traci swoją wiodącą pozycję na rzecz produktów rolniczych i leśnych, takich jak chleb, „topiony łój”, wieprzowina, chmiel, skóry, klepki, deski, popiół oraz bydło. W roku 1532 ustanowiony został nowy szlak handlowy przez Lublin do Radomia, którym kupcy wołyńscy pędzili bydło.²⁶ Należy również wspomnieć, że od lat pięćdziesiątych XVI w. centralne miasta Wołynia – Włodzimierz, Krzemieniec i Łuck nie płaciły starego cła za pędzenie bydła. W roku 1572 Krzemieniec otrzymał prawo wolnego handlu wołami w granicach Rzeczypospolitej, przy czym jego mieszkańcom pozwalano pędzić na sprzedaż nie więcej niż 1000 sztuk bydła jednorazowo. W 1589 r. wspomniany przywilej został potwierdzony, jednocześnie wszakże limit zwierząt sprzedawanych bez płacenia cła ograniczono do 600.²⁷ W handlu bydłem przewodzili jednak poddani książąt Ostrojskich i Zasławskich. Majątki tych rodów położone były głównie w południowo-wschodniej części Wołynia, co stwarzało kupcom wołyńskim możliwość nabycia bydła w Mołdawii, następnie zaś, po przepędzeniu go na Wołyń wzdłuż linii Kamieniec Podolski, Brody, Dubno czy Konstantynów i wypasieniu w dobrach wspomnianych rodów książęcych, sprzedaż go na jarmarkach Lublina czy Łukowa jako bydła należącego do książąt. Tak na przykład w roku 1552 kupiec Izrael z Korca sprzedał w Lublinie 120 wołów i 300 owiec, a w latach 1636, 1640, 1646 poddani księcia Zasławskiego przepędzali z włości zasławskiej do Lublina i Łukowa corocznie ponad 500 wołów. Korzystając ze wsparcia szlachty, kupcy wołyńscy z Łucka, Korca, Włodzimierza, Dubna oraz Ostroga, będącego największym dostawcą wołyńskiego bydła, swoje stada pędzili – zdaniem J. Baszanowskiego – następującym szlakiem: Korzec → Równe → Łuck → Włodzimierz → Horodło → Wojsławice → Chełm → Lublin, bądź też z Ostroga przez Łuck czy Sokal do Hrubieszowa, Wojsławic i dalej do Lublina.²⁸

Znaczną część wołyńskich towarów eksportowanych do Lublina na przełomie XVI i XVII wieku stanowiły futra i skóry. Akta wołyńskie zawierają liczne wzmianki o sprzedaży różnego rodzaju skór kupcom lubelskim, którzy wieźli je dalej, na jarmarki i targi Europy Zachodniej. Tak na przykład, w roku 1577 kupcy lubelscy Balcer Pernos i Matys Genzereich nabyli na jarmarku łuckim futra i skóry, według natomiast danych zaczerpniętych z lubelskiej komory celnej, w latach

²⁵ Gruszewski, *op. cit.*, s. 48–58; *Torgiwłja na Ukraini...*, nr 188; M. Grycz, *Handel Poznania 1550–1655*, „Prace Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” Poznań” 1964, s. 137.

²⁶ *Torgiwłja na Ukraini...*, nr 46; E. M. Podgradskaja, *Torgowyje swiazi Moldawii so Lwowom w XVI–XVII wiekach*, Kiszyniow 1968, s. 99–100, 120, 150.

²⁷ J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI–XVIII wieku. Handel wołami*, Gdańsk 1977, s. 30–37.

²⁸ *Ibid.*; Berszadski, *Dokumenty i registry*, t. II (1550–1569), s. 27, nr 32; *Torgiwłja na Ukraini...*, nr 227, 238, 250.

1530–1531 kupcy z Łucka i Włodzimierza dostarczyli na jarmark lubelski 3000 skór chomiczych, 80 skór jagnięcych, 3 wilcze, 70 skór sarnich, 24 lisie, 16 skór z nutrii i 26 skór innych.²⁹

Z Wołynia wywożono również wyroby rzemieślnicze, chociaż w znacznie mniejszych ilościach niż produkty gospodarki rolnej i leśnej. Akta z drugiej połowy XVI wieku przechowywane w Centralnym Archiwum Historycznym w Kijowie dość często informują o eksporcie z Wołynia do Lublina wołyńskich „rzemieni rymarskiej roboty”, „rzemieni szewskiej roboty”, chomątów, pasów, kozuchów, żelaznych strzemion, biczów oraz innych wyrobów rzemiosła skórzanego. Z Ostroga często dostarczano futerały i szable, które cieszyły się wielkim powodzeniem wśród lubelskiej szlachty.³⁰ Na uwagę zasługuje fakt, iż szable te odlewano z metalu przywożonego właśnie z Lublina. Poświadcza to zapiska z 1569 r. o tym, że rzemieślnik ostrogski Tymosz Szymkowicz nabył w Lublinie wóz żelaza.³¹

Podsumowując, możemy stwierdzić, że eksport wołyński był dość jednorodny pod względem wywożonych towarów. Na ogół przeważały w nim produkty gospodarki rolnej i leśnej, od końca zaś XVI w. do połowy wieku XVII przewaga ta stawała się coraz większa. Jak wynika z podsumowania bardzo skrótowych rozważań, województwu wołyńskiemu przypisać należy bez wątpienia miano obszaru, z którym Lublin utrzymywał stałe i regularne kontakty handlowe. W obliczu niepełnych danych i fragmentarycznych jak dotąd badań, trudno jest ocenić jednoznacznie charakter i zasięg owych wzajemnych powiązań. Niemniej jednak godna zauważenia wydaje się konsekwencja i upór w prowadzeniu owego handlu, którego ważną częścią był import różnych towarów z Europy Zachodniej przez Lublin do województwa wołyńskiego.

²⁹ Rybarski, *op. cit.*, s. 239–259; *Opis aktowej knigi Kijewskiego Centralnego Archiwa № 2051*, s. 38, nr 285.

³⁰ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, Fond 25, Opys 1, rkp 6, s. 21; Sas, *op. cit.*, s. 64, 66.

³¹ *Torgiwlja na Ukrajini...*, nr 105.